Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIX — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK, DNIA 10 SIERPNIA 1939 — N — Nr 95

Pomoc żydowska w walce z hitlerowskimi Niemcami

jest nam nie tylko niepożądaną, ale wprost niebezpieczną.

Niebezpieczeństwo dla całości granic i niepodległości Polski grozi nam ze strony Niemiec.

Toteż dziś cała Polska zwrócona jest frontem przeciw nim. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Hitler pragnie zniszczyć Polskę i ją ujarzmić. Hitler jest atoli nie tylko największym wrogiem Polski, takie same zamiary żywi on w stosunku do Żydów. Hitler po prostu poprzysiągł zagładę żydostwu. Ponieważ w ten sposób stał się Hitler takim samym groźnym wrogiem Żydów, jak i narodu polskiego, możnaby przeto przypuszczać o zbieżnościach pod tym względem interesów Żydów z interesami naszymi polskimi i pobieżnie i fałszywie rozumując, wysnuwać jakieś możliwości wspólnego **frontu polsko-żydowskiego przeciw zakusom hitlerowskim**. A jednak byłaby to konkluzja nie tylko całkiem fałszywa, ale ponadto wielce niebezpieczna. Choć przeto mamy obecnie razem z Żydami jednego i tego samego wroga, jakakolwiek współpraca czy towarzystwo broni z nimi w jego zwalczaniu jest wykluczone i jakakolwiek łączność z Żydami pod tym względem naród polski grubo by kosztowała.

Dzisiejsze zaognienie stosunków polsko-niemieckich bowiem jest wprawdzie dziełem Hitlera i jego systemu, ale przecież **parcie Niemców na wschód, ich zakusy na ziemie polskie**, ich zaborcze zamiary w stosunku do Polski datują od wieków. I od wieków już naród polski był zmuszony walczyć z tymi zakusami Niemców w obronie swojego bytu i swojej niezależności.

Nie zmieniło się pod tym względem absolutnie nic po wskrzeszeniu i zjednoczeniu Polski. Aczkolwiek w traktacie wersalskim Niemcy musiały zgodzić się na odstąpienie zabranych Polsce ziem polskich, jednak w duchu się z tym absolutnie nie pogodziły i skoro tylko po przegranej wojnie światowej nieco **ochłonęły, od razu odżyły** u nich na nowo ich **instynkty zaborcze i rewizjonistyczne** w stosunku do Polski. Ani na moment nie przestali oni w swych dążeniach **odzyskania ziem polskich**. I Polska stale pod tym względem musiała się im przeciwstawiać i ich różnorodne zabiegi paraliżować. Obecnie za Hitlera te dążenia przybrały **charakter bardziej zapalny**, ale są to tylko te same dążenia i parcia, które istniały już od wieków. I możemy być przekonani, że i po zniknięciu z areny **politycznej Hitlera** i jego systemu nadal odzywać się i działać będą te same **zaborcze instynkty niemieckie**. I dążeniem Polaków winno być wytworzenie takich warunków i takiego stanu rzeczy, żeby **Niemcy** nie byli w **stanie** nam **szkodzić** i nie mieli **więcej możności** realizowania **swych zdrożnych w stosunku doPolski** planów i zamysłów. A jakie są pod tym względem tendencje i dążenia żydowskie? Zydzi są jedynie i zupełnie wrogo usposobieni w stosunku do Hitlera i jego systemu, ale absolutnie nie przeciw zaborczym **instynktom niemieckim wobec Polski**. Przecież jest to fakt niczym niezaprzeczalny, że **Zydzi stale się łączyli z Niemcami przeciw Polsce i Polakom**. Jak tylko mogli, wraz z Niemcami zwalczali i pomagali gnębić i **niszczyć element polski** na ziemiach polskich tak w czasie naszej niewoli, jak i w okresie wojny światowej, a w czasie traktatu wersalskiego, **kiedy** już nie mogli przeszkodzić odbudowie Polski, to na wszelki sposób dążyli do tego, by ta Polska była jak **najbardziej okrojona i osłabiona**. **A i po wskrzeszeniu** Polski ich stosunek do Polski i Polaków był stale wielce **nieprzyjazny**, natomiast z całą życzliwością od nosili się zawsze w stosunku do Niemców i ich dążenia uwolnienia się od nałożonych nań zobowiązań traktatu pokojowego, co całą siłą popierali na arenie międzynarodowej. Zydom Polska przede wszystkim zawdzięcza, że nie otrzymała Gdańska ni Mazur i Warmii i całego G. Śląska, a poza tym Niemcy im w dużej mierze zawdzięczają „wygranie pokoju“.

I **jeżeli stosunki wewnętrzne w Niemczech się zmienią, skoro tylko Hitler i jego system padnie** to będziemy przekonani, że Zydzi znów **staną się najlepszymi przyjaciółmi Niemiec** i Polsce **pokażą** znów **zęby**.

W ogóle trzeba pamiętać, że Zydzi **Polskę zawsze uważali i uważać będą** jedynie jako swe **żerowisko dla siebie, jako kraj eksploatacyjny**. A ponieważ jak w przyrodzie pasożyty istnieć mogą tylko kosztem słabych, chorowitych istot, tak samo i **żydostwo swe żerowanie i wykorzystywanie Polski i Polaków zasadzać może jedynie i wyłącznie na państwie politycznie i gospodarczo słabym.**

Polska bowiem silna i pod każdym względem zdrowa **łatwo się otrząśnie z obsiadłego ją elementu pasożytniczego.**

Tak więc nie ma absolutnie najmniejszej zbieżności między nami a Zydami we walce z obecnym **niebezpieczeństwem niemieckim**. Przeciwnie, Zydów musimy uważać za **takich samych niebezpiecznych wrogów Polski i narodu polskiego jak i Hitlera i hitlerowskie Niemcy.**

Nowa prowokacja gdańska. Insp. Lipińskiego skazano na 1 i pół roku więzienia.

Gdańsk. Polski inspektor celny Jan Lipiński, zaaresztowany przed 2 miesiącami pod zarzutem rzekomego szpiegostwa, obrazy kanclerza Hitlera i naruszenia spokoju publicznego, odpowiadał w poniedziałek, 7 bm. przed gdańskim sądem okręg.

Lipiński został skazany za naruszenie porządku na półtora roku więzienia.

Władze gdańskie nie dopuściły na salę rozpraw ani przedstawicieli polskiego inspektoratu ceł ani przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej.

Swiadek odwodowy, kupiec gdański Schulz, który zeznawał na korzyć Lipińskiego, został aresztowany na sali rozpraw.

Wydalono z Niemiec

znów 2 Polaków: Teodora Spiralskiego z Nowego Kramska i kierownika szkoły w W. Dąbrówce, Gromadeckiego. Pierwszego starali się Niemcy zgnębić różnymi sposobami, wysiedlając jego syna w głąb Rzeszy, później włócząc starca po kazamatach Gestapo. Gdy jednak nie przełamali jego polskości, wydalili go za granicę. Gr. również odebrano prawo nauczania, pozbawiając go utrzymania, a kiedy mimo to nie usunął się z terenu, kazano mu opuścić Rzeszę w 3 dniach.

Aresztowanie kier. Zw. Polaków na Westfalię i Nadrenię.

Wrocław. Ze Sląska Opolskiego donoszą: W ub. sobotę aresztowany został w Bochum kierownik dzielnicy trzeciej Związku Polaków w Niemczech na Westfalię i Nadrenię — p. Michał Wesołowski.

Pogrzeb ofiary niemieckiego barbarzyństwa

Opole. Zwłoki tragicznie zmarłego śp. dr Augustyna Kośnego, lekarza polskiego, zamordowanego w Berlinie, sprowadzono do Chrościć w pow. opolskim, wioski rodzinnej tego działacza polskiego. Pogrzeb odbył się w sobotę. Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Zmarłego, odprawione w miejscowym kościele parafialnym, zgromadziło liczną miejscową i okoliczną ludność polską. Na pogrzeb przybyli również polscy działacze z Niemiec. Przybyło ich niewielu, gdyż resztę albo wypędzono, osadzono w obozach koncentracyjnych lub zamordowano.

Powrót Schachta.

Berlin. Dr Schacht, który — jak wiadomo — bawił w Indiach, powrócił do Rzeszy.

Marszałek Smigły-Rydz powrócił do Warszawy.

Marszałek Smigły-Rydz powrócił do stolicy z Krakowa, gdzie bawił na uroczystościach z okazji rocznicy 6 sierpnia.

Odpowiedź senatu gdańskiego.

Warszawa. Dnia 4 sierpnia w niektórych urzędach celnych gdańskich polscy inspektorzy zostali zawiadomieni, że z dniem 6 sierpnia nie zostaną więcej dopuszczeni do pełnienia swych obowiązków kontrolowania służby celnej gdańskiej.

Komisarz generalny R. P. zażądał niezwłocznie w piśmie do prezydenta senatu wyjaśnień w tej sprawie, na co prezydent senatu odpowiedział ustnie, że żadne kroki, uniemożliwiające prace polskich inspektorów, nie będą zarządzone, zapowiadając wyczerpującą odpowiedź na piśmie po niedzieli.

Zadne fakty dokonane w stosunku do polskich inspektorów celnych nie nastąpią.

Pisemna odpowiedź senatu gdańskiego.

Warszawa. Pat podaje nast. komunikat urzędowy: Na interwencję pisemną Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku, dokonaną 5 sierpnia w sprawie polskich inspektorów celnych, prezydent Senatu udzielił niezwłocznie pozytywnej odpowiedzi, zapowiadając pisemną odpowiedź za dwa dni.

Odpowiedź ta została doręczona dnia 7 sierpnia rano. Zawiera ona potwierdzenie stanowiska Senatu, że żadne fakty dokonane w stosunku do polskich inspektorów celnych nie nastąpią. Senat w piśmie zaprzecza, jakoby oświadczenia szefów gdańskich urzędów celnych były składane z jego polecenia.

Polska kontrola celna w Gdańsku zostaje w pełni utrzymana.

Prasa angielska o odpowiedzi senatu gdańskiego.

Londyn. Prasa angielska, omawiając sprawę inspektorów celnych i jej chwilowe załatwienie, stwierdza, że senat gdański ustąpił pod naciskiem bardzo stanowczej postawy, zajętej przez rząd polski. Dzienniki wyrażają jednak opinię, że odprężenie jest tylko chwilowe i że należy bacznie obserwować, jaka będzie w tej sprawie reakcja ze strony gdańskiej.

Podobnie pisze prasa francuska, w której daje się wyczuwać ton przestrzegający przed nową serią bluffów niemieckich.

W Gdańsku kończą budowę mostu na Wiśle.

Budowa mostu pontonowego na Wiśle na terytorium Gdańska jest już na ukończeniu.

„Danz. Vorposten“ zamieścił wielki artykuł o budowie tego mostu, ilustrując swój opis 4 zdjęciami. Nowy most będzie miał blisko 300 mtr długości, jezdnia zaś 6 mtr, a chodnik dla pieszych półtora metra szerokości. W środku most będzie miał 60 mtr część, którą będzie można holownikami wyciągnąć dla umożliwienia przejazdu statków. Most będzie zakotwiczony na ciężkich klocach betonowych. W przyszłości przewidziana jest na tym samym miejscu budowa mostu wiszącego.

Napastliwa mowa marsz. Goeringa.

Berlin. Marszałek Goering wygłosił ostatnio na dziedzińcu zakładów Junkersa w Dessau przemówienie, w którym w niezwykle ostry sposób zaatakował Anglię, kusząc ją jednocześnie obietnicą pokoju, jeżeli nie będzie mieszać się do interesów niemieckich.

Goering zaznaczył, że Niemcy nie zagrażają Anglii (?), ale jeśli Wielka Brytania sądzi, iż może zawsze stanąć na drodze Niemiec, musi też przyjąć odpowiedzialność za zapewnienie pokoju. Tym razem groźby ponownej blokady głodowej Niemiec już się nie ziszczą.

Na zakończenie marsz. Goering oświadczył: „Pokój zależy od Anglii, my nie chcemy wojny“. Mimo to gorączkowo zbroimy się. Dzieje się to jedynie, by zwycięsko wyjść z walki, o ile będzie ona nam narzucona (?).

Inż. Edward Klemp.

Co każdy o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej wiedzieć powinien?

(Dokończenie).

X.

Ratownictwo przeciwgazowe.

Przy gazach łzawiących, powodujących pieczenie oczu, silne łzawienie, światłowstręt, wydzieliny z nosa, czasami mdłości i wymioty, należy usunąć chorego z atmosfery zatrutej, ubranie zdjąć i przewietrzyć, twarz i ręce umyć ciepłą wodą, przemyć oczy 2 proc. roztworem sody oczyszczonej (na szklankę przegotowanej wody łyżeczkę sody). W braku sody można użyć nawet soli kuchennej (na litr wody ca. 15 g soli.

Nie pozwalać choremu trzeć oczu! W razie zauważenia u chorego ciemnych plam na oczach, natychmiast wezwać lekarza.

Przy gazach drażniących (sternity), powodujących kichanie, krwotok z nosa, ból głowy, ból zębów i szczęk, mdłości i wymioty, gwałtowną biegunkę, oparzenia skóry, drętwienie nóg, należy twarz, włosy i ręce chorego przemyć 2 proc. roztworem sody, do picia podać ten sam roztwór, czarnej kawy z kieliszkiem koniaku, względnie krople walerianowe. Na ból głowy dać aspirynę, piramidon — wezwać lekarza!

Gazy trujące wywołują zawroty głowy, oszołomienie, ból głowy, mdłości, wymioty, wreszcie utratę przytomności. Choremu należy otworzyć usta (można to zrobić nawet przy silnym oporze jedną dłonią; palcami ściska się koniec szczęk przy równoczesnym naciskaniu w dół na brodę), **przytrzymać język i zastosować sztuczne oddychanie aż do skutku.** Do oddychania dobrze podać tlen, nie podawać amoniaku jako środka trzeźwiącego, tylko esencję octową. Do picia czarną kawę i koniaku **Wezwać lekarza.**

Przy gazach parzących objawy występują nieraz późno np. po upływie doby. Gazy parzące działają na całą skórę najsilniej jednak na oczy, drogi oddechowe, włosy i narządy rozrodcze. W pierwszym okresie zjawiają się zaczerwienienia na skórze, połączone z obrzękiem, swędzenie, które przechodzi w silny ból. Po kilku godzinach na tle zaczerwień występują pęcherzyki, wypełnione żółtym płynem. Te pęcherzyki pękają i tworzą się ropiejące rany, które goją się bardzo trudno.

Chory, który ma zaatakowane drogi oddechowe lub oczy, musi być zaraz odtransportowany do lekarza. Objawy: silny ból w gardle, chrypka, nawet utrata głosu; przy oczach silne swędzenie, ból, jak gdyby piasek znajdował się w oczach, silne łzawienie, które przechodzi w ropienie.

Pierwsza pomoc: chorego wykąpać w gorącej wodzie (ubranie oddać do odkażenia) najlepiej pod natryskiem, silnie namydlić szarym mydłem. Podejrzane miejsca zmyć 5 proc. roztworem annogenu, robić okłady 2 proc. annogenem lub 30 proc. roztworem wody Burowa. Okłady zmieniać co 2 godziny. Jeżeli występują już pęcherzyki, to należy je lekko podciąć i ostrożnie płyn wycisnąć watą (nie dopuścić do rozlania się płynu). Swędzenie skóry łagodzić 2 proc. mentolem w spirytusie lub posypać pudrem mentolowym. Nos, usta, gardło przepłukiwać 2 proc. roztworem sody czyszczonej lub 5 proc. roztworem annogenu. **Chorego skierować do lekarza.**

Zakończenie.

To, co w kilku odcinkach powiedziałem o obronie przeciwlotniczo-gazowej, nie wyczerpuje całkowicie tematu, jest raczej pewnym minimum, którego znajomość może być bardzo przydatną w ewentualnej wojnie.

Ci, którzy chcieliby się bliżej zapoznać z przedmiotem, niechaj zwrócą się do popularnej literatury, omawiającej bardziej szczegółowo poszczególne działy obrony. Literaturę taką można nabyć w Zarządzie Miejskim i u władz L. O. P. P.

(Koniec).

Zerwanie rokowań angielsko-japońskich

Tokio. Agencja „Domei" donosi, że rokowania brytyjsko-japońskie, prowadzone w Tokio, zostały przerwane.

Agencja japońska zrzuca odpowiedzialność za przerwanie rokowań na Anglię, podkreślając jej stanowisko w sprawach Dalekiego Wschodu.

„Domei" twierdzi też, iż wypowiedzenie traktatu handlowego z Japonią przez Stany Zjednoczone wpłynęło na usztywnienie stanowiska W. Brytanii wobec Japonii.

Lotnicy japońscy zbombardowali i zatopili statki angielskie.

Londyn. Donoszą z Szanghaju, iż lotnicy japońscy bombardowali dwukrotnie w kilku miejscach brzegi i rzekę Jangtsekiang.

Kilka bomb japońskich spadło na 2 brytyjskie statki towarowe, które zatonęły. Ponadto bomba zapalająca spowodowała pożar na kanonierce angielskiej „Gannet". Pożar został ugaszony, jednak wywołał znaczne szkody. Jeden z marynarzy odniósł silne poparzenia.

Wiceadmirał Holt złożył energiczny protest w dowództwie floty japońskiej w Szanghaju.

Anglia montuje blok antyjapoński.

Londyn. Dyplomatyczny korespondent „Timesa" donosi, że obecnie odbywa się wymiana not między rządem brytyjskim, francuskim i Stanów Zjednoczonych, jak również między rządami dominiów w sprawie żądań japońskich.

Francja z góry oświadczyła, że stoi u boku Anglii. Skoro dojdzie do porozumienia z innymi rządami, wówczas ambasador brytyjski w Tokio, Craigie otrzyma wskazówki dla wznowienia rokowań.

Stanowisko St. Zjednoczonych w sprawach Dalekiego Wschodu.

Waszyngton. W odpowiedzi na zapytanie, dotyczące możliwości wspólnej akcji Stanów Zjednoczonych i Anglii na Dalekim Wschodzie, zastępca sekretarza stanu Summer Welles oświadczył, że Stany Zjednoczone prowadzą własną politykę zagraniczną i aczkolwiek akcja St. Zjedn. może być równoległa z akcją angielską, Ameryka nie myśli o „akcji wspólnej".

Summer Welles udzielił tego wyjaśnienia w związku z oświadczeniem premiera Chamberlaina, że Anglia może uznać za konieczne wysłanie floty na Daleki Wschód.

Alfons XIII nie chce być „królem malowanym".

Londyn. Poniedziałkowy „Daily Sketch" donosi m. in., iż pełnomocnik króla Alfonsa XIII odrzucił propozycje gen. Franco powołania na tron hiszpański bądź to b. monarchy, bądź też infanta don Juana.

Gen. Franco miał zażądać prawa kontroli działalności przyszłego króla przez juntę organizacji „Falangi", oraz by ten nie korzystał z prawa zwoływania lub rozwiązywania parlamentu.

Podobno premierem nowego rządu ma zostać gen. Franco, gen. Yage zaś wicepremierem.

W Madrycie rozstrzelano 60 „czerwonych partyzantów".

Madryt. Zabójcy majora Gabaldona, szefa wojskowej policji w Madrycie, którzy dokonali napadu na jego auto w pobliżu Talavera, zostali stawieni przed sądem.

53 oskarżonych rozstrzelano w ub. tygodniu, zaś w niedzielę o godz. 3 nad ranem rozstrzelano pozostałych 7.

W poniedziałek rano wykonano 8 nowych wyroków śmierci na uczestnikach t. zw. czerwonej partyzantki, m. in. rozstrzelano także jedną kobietę.

Wciąż nowe oddziały wojsk niemieckich na Śląsku Opolskim.

Katowice. Ze Śląska Opolskiego donoszą o dalszej koncentracji wojsk niemieckich na pograniczu polsko-niemieckim.

W niedzielę przybyły do Zabrza 4 pociągi pełne wojska. Pod Gliwicami w Stadtwald znajdują się pozycje baterii polowej.

Na przejściu granicznym w Rudzie — Wschód i Zachód zanotowano, iż pełnią tam służbę prócz strażników granicznych jeszcze większe oddziały wojska.

Ludność jest zdenerwowana mimo, iż władze tłumaczą ruchy wojsk manewrami.

Koncentracja wojsk niemieckich na pograniczu słowacko-polskim.

Bratisława. Na mocy zarządzenia szefa misji niemieckiej w Słowacji gen. Berckhausena, główne garnizony niemieckie w Słowacji mają być kilkakrotnie wzmocnione nowymi oddziałami niemieckimi, przysłanymi w tym celu z Rzeszy.

Jako główny wypadowy garnizon niemiecki uważany jest garnizon w Zilnie (40 km. od gran. Polski). Mieści się tam też naczelne dowództwo niemieckich umocnień fortyfikacyjnych w Słowacji.

Dyr. Strang wyjeżdża z Moskwy, przyjeżdża do niej misja wojskowa.

Moskwa. Naczelnik wydziału środkowo-europejskiego w Foreign Office William Strang opuścił w poniedziałek Moskwę, udając się samolotem do Sztokholmu, skąd pojedzie do Londynu.

W najbliższym czasie nie przewiduje się żadnych nowych rozmów negocjatorów francuskich i angielskich z rządem moskiewskim na temat projektowanego paktu.

Rozmowy podjęte by zostały dopiero po złożeniu przez dyr. Stranga osobistego raportu w Foreigne Office w Londynie.

Przybycie misji wojskowej do Moskwy wysunąć ma na pierwszy plan sprawy rozmów wojskowych. Nie jest wykluczone, że dalsze rozmowy w sprawie układu francusko-angielskiego-sowieckiego byłyby kontynuowane dopiero po zasadniczym omówieniu zagadnień, które będą tematem obrad ekspertów wojskowych.

Stalin przyjmie misje wojskowe.

Sztokholm. Prasa tutejsza donosi, że wojskowe misje francuska i angielska, które w tych dniach przybędą do Moskwy, zostaną przyjęte na specjalnej audiencji przez Stalina na Kremlu. Stalin rzekomo ma wydać wielkie przyjęcie na cześć wojskowych z zagranicy.

Według tych samych informacji misje te na dworcu moskiewskim zostaną powitane przez marszałków Woroszyłowa i Budiennego.

6 miliardów rubli. Pożyczka wewnętrzna w Rosji.

Londyn. Jak donosi „Agencja Reutera" z Moskwy, rada komisarzy ludowych zdecydowała ostatnio na posiedzeniu swym rozpisanie w ramach trzeciego planu pięcioletniego pożyczki wewnętrznej w sumie 6 miliardów rubli na cele podniesienia gospodarczego kraju oraz na zbrojenia.

Nowy kandydat na prezydenta USA przeciwnikiem Roosevelta.

Baltimore. Senator demokratyczny Millard Tydings z Maryland został wysunięty przez swych politycznych przyjaciół jako kandydat na prezydenta w wyborach r. 1940.

Senator Tydings ma lat 49. Jego ponowny wybór na senatora ubiegłej jesieni uważany był jako złośliwa odpowiedź prezydentowi Rooseveltowi, wypowiadającemu się otwarcie przeciw wyborowi opozycjonisty. Senator Robert Taft, syn b. prezydenta — jak już podawaliśmy — ogłosił, iż pragnie kandydować z ramienia partii republikanów.

GROTA POTĘPIEŃCA.

POWIEŚĆ 52

(Ciąg dalszy.)

Stolnikowa podczas nieobecności męża dowiedziała się coś o tym, co wczoraj zaszło z cyganem. Jednak z krążących po pałacu pogłosek stolnikowa wywnioskowała, że cygana spotkało coś niegodziwego ze strony podstarościego, a że ten miał poprzednio jakieś sprawki ze służącym Cześnikiewicza, więc oczywiście padało i na niego podejrzenie, jakoby i jego ręka w tym działała.

Kiedy orszak powrócił z niczym, stolnikowa zmartwiła się, a na powitanie Cześnikiewicza odpowiedziała bardzo ozięble.

Celina w ogóle już tego dnia się nie pokazała, wymówiwszy się tym, że chora.

Cześnikiewicz udał się do swych pokoi. Zmieszany oziębłością stolnikowej, zniecierpliwiony lamentami nad bezskutecznym poszukiwaniem, chodził wzdłuż i wszerz po komnacie. Wreszcie zadzwonił na służącego.

Był to mężczyzna około trzydziestu lat liczący. Z ócz jego błyskała przebiegłość, a usta zawsze uśmiechnięte cechowały lisią chytrość. Marcin — tak było na imię służącemu — towarzyszył Cześnikiewiczowi w podróżach i był jego najzaufańszym powiernikiem w Paryżu. Nabrał więc też do swego pana owej uniżonej poufałości, która charakteryzuje służbę przypuszczoną do tajemnic.

Marcin stanął przy drzwiach i z uśmiechem przypatrywał się chodzącemu Cześnikiewiczowi. Z twarzy swego pana poznał dobrze, co się w jego duszy działo.

Wreszcie Cześnikiewicz stanął, zwrócił się do Marcina i rzekł na pół z gniewem, na pół z wymówką:

— Kiep jesteś, Marcinie! Nie sprawiłeś się wczoraj dobrze, nie wykonałeś mego rozkazu!

— Owszem, WPanie, wykonałem co do joty i gdyby mi ten szatny nie był wlazł w drogę, no, byłby cygan zdrowo nie wyszedł. A tak nie tylko sam mało co dostał, ale jeszcze podstarościemu żeber natrząsnął.

— Powiedz mi — przerwał Cześnikiewicz — czy wiedzą na zamku o tym państwo stolnikowie?

— Nie wiem! — odpowiedział Marcin wzruszając ramionami — mam jednak podejrzenie co do szatnego, bo był dzisiaj długo u pani stolnikowej. Pewnie wszystko wypaplał.

— Niech go diabli wezmą, łajdak! — krzyknął Cześnikiewicz w gniewie. — Ty zaś, gdyby się kto pytał, milcz, jak kamień!

— Rozumie się, naturalnie!

— A teraz przygotuj mi inny ubiór.

Tymczasem Cześnikiewicz znów pogrążony w myślach, przechadzał się po komnacie.

Po dłuższym wahaniu Marcin zdecydował się odezwać:

— Proszę WPana, dziwne rzeczy dzieją się tu w zamku.

Cześnikiewicz stanął i spojrzał ciekawie.

— Dziwne rzeczy? — zapytał — jak to?

— JWPanna stolnikówna kocha się na zabój! — rzekł.

Cześnikiewicz się uśmiechnął. (C. d. n.)

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 5 rano, jak następuje: Czerlin, Rumian, Zwiniarz, Zielkowo, Wałdyki, Kiełpiny, Jeglia, Lubstynek, Ostaszewo, Tuszewo, Rożental, Rakowice, Dębień, Omule, Kazanice, Swiniarc, Prątnica, Tylice, Gierłoż P., Złotowo, Byszwałd, Targowisko, Bratian, Zajączkowo, Sampława, Grodziczno, Grabowo, Rumienica, Lubawa.

Spęd bekonów w Nowym Mieście

odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 5 rano, jak następuje: Mroczenko, Kamionka, Wawrowice, Radomno, Sampława, Mroczno, Gwiździny, W. i M. Bałówki, Rakowice, Nowy Dwór, Tylice, Marzęcice, Brzozie Lub., Kurzętnik, Nowe Miasto, Skarlin, Jamielnik, Bratian, Mikołajki, Gryźliny, Boleszyn, Zajączkowo. Instruktor hodowlany.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lub., dnia 9 sierpnia 1939 r.

Kalendarzyk. 9 sierpnia, środa, Romana.
10 sierpnia, czwartek, Wawrzyńca m.

Wschód słońca g. 4 — 09 m. Zachód słońca o g. 19 — 13 m
Wschód księżyca g. 23 — m. 25 Zachód księżyca g. 14 — 25 m

Z miasta i powiatu.

Miejski Kom. Funduszu Obrony Nar. w Nowym Mieście Lubawskim

urządza w niedzielę, dnia 13 sierpnia 1939 r. różne imprezy, z których dochód przeznacza się na F. O. N.

Program:

Dnia 12 bm. (sobota)
godz. 20 capstrzyk i koncert na Rynku
Dnia 13 bm. (niedziela)
godz. 6 pobudka
„ 11,42—15,45 koncert orkiestry pułku kawalerii na Rynku i zbiórka uliczna
„ 16 koncert w parku. Strzelanie o nagrody.
„ 20 dancing u p. Tom. Rogowskiego. Do tańca przygrywać będzie zespół orkiestry pułku kawalerii.

Wstęp na koncert w parku: dla dorosłych 49 gr, dla dzieci 10 gr.

Wstęp na dancing u p. Rogowskiego 99 gr od osoby.

Z uwagi na wzniosły cel powyższych imprez Komitet prosi obywatelstwo miejscowe oraz okolicy o jak najliczniejsze wzięcie udziału. Komitet.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Nowe Miasto. Jak już po krótce informowaliśmy, ostatnio odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którym pod przewodnictwem p. burm. Wachowiaka oraz przy udziale 8 radnych i 2 członków Zarządu Miejskiego powzięto szereg uchwał, idących w kierunku załagodzenia doli bezrobotnych.

Najpierw uchwalono konwersję krótkoterminowej pożyczki w kwocie 5 tys. zł. Pożyczka ta, obecnie jako długoterminowa, będzie spłacana w 20 ratach. Została ona swego czasu zaciągnięta z Komunalnego Funduszu Pożyczk.-Zapomogowego na rozbudowę szkoły powszechnej.

Następnie rozpatrywano sprawę pobudowania baraku dla eksmitowanych. Wyznaczeniem terenu pod budowę baraku zajmie się komisja, wyłoniona spośród radnych. Sprawa ta jest dziś naprawdę paląca, jak bowiem zaznaczył p. przewodniczący, ok. 5 rodzin robotniczych jest w tej chwili bez dachu nad głową, (przy czym 2 biwakują na dziedzińcu szkoły powszechnej), 5 zaś jest zagrożonych eksmisją. Stąd też należy się liczyć z tym, iż wniosek o przyznanie na budowę baraku subwencji w sumie 15 tys. zł z Komun. Fund. Pożyczk.-Zapomog. zostanie potraktowany przychylnie. Równocześnie R. M. wydelegowała p. burm. Wachowiaka celem osobistego uzasadnienia tego wniosku w Zarządzie Zw. Miast Polskich.

W dalszym ciągu obrad udzielono poręki na pożyczkę w kwocie 22 tys. zł, którą ma otrzymać Tow. Ogródków Działkowych na budowę 20 domków robotniczych. W związku ze sprawą ogródków działkowych uchwalono też wydzierżawienie terenu, ciągnącego się pod Nawrę, który miasto zakupi od p. Teodora Napiórkowskiego, zaciągnięcie pożyczki z Fund. Pracy w kwocie 10 tys. zł na zakup terenu pod ogródki działkowe oraz przyjęto do wiadomości przyznanie dotacji z Fund. Pracy w kwocie 11 tys. zł na urządzenie osiedli robotniczych.

Sprawa ogródków działkowych weszła zatem obecnie na realne tory. W r. bież. ma być pobudowanych 10 domków, (mieszczących po 2 pokoje z kuchnią). Każdy z bezrobotnych, który zaczasem stanie się posiadaczem domku, będzie również posiadał niemal pół morgi ziemi, spłacać zaś będzie za to raty wynoszące zaledwie 12 zł miesięcznie. Należy też zaznaczyć, iż osiedle „działkowców" będzie posiadało własne wodociągi.

Po przyjęciu do wiadomości dekretu zatwierdzającego uchwałę R. M., dotyczącą zwolnienia urzędników miejskich od płacenia podatku specjalnego postanowiono wypowiedzieć Urzędowi Skarbowemu lokale w domu miejskim przy ul. Kościuszki. Zarząd Miejski proponował Min. Skarbu sprzedać domu, jednak Min. wysunęło nieprawdopodobnie niekorzystną dla miasta propozycję co do warunków kupna, iż Zarz. Miejski zadecydował wypowiedzieć Urz. Skarb. lokale, co R. M. również uchwaliła.

Po przyjęciu budżetu dodatkowego, który wywołał dłuższą dyskusję w dziale nowych wydatków personalnych, p. burmistrz omówił ostatnie inwestycje. Zajmiemy się nimi w jednym z najbliższych nr-ów.

Dla trojaczków nowomiejskich

braci Zawackich N.N. złożyła w administracji naszego pisma 5 złotych.

Spęd bekonów.

Nowe Miasto. Na poniedziałkowym spędzie bekonów dla Gdańska płacono 56 zł za ctr. Dowieziono 131 sztuk.

Z targu.

Lubawa. W poniedziałek, 7 bm. na targu płacono za pół kg masła 1.40—1.50, mdl jaj 95 gr i 1 zł, kurczęta 80 gr do 1,10, kurę 1,30—1,60, kaczkę 1,80—2,30, miód pszczelny pół kg 1,05, pomidorę 25—35 gr, kartofle 3,40—3,60 ctr, cielęta 10—16 zł za sztukę. Za świnie tłuste 55—60 zł za ctr, prosięta 20—28 zł za parkę.

Za bekony na spędzie płacono 56 zł za ctr. Dowóz był mierny.

Wóz ze zbożem spłonął.

Prątnica. W poniedziałek 7 bm. po poł. w czasie zwózki z pola zboża z dotąd nie wytłumaczonych przyczyn powstał pożar na wozie, należącym do p. Graduszewskiego z Prątnicy. Wóz wraz ze zbożem spłonął doszczętnie. Woźnica, znajdujący się na wozie, zdołał w czas się uratować.

Obchód 19 rocznicy „Cudu nad Wisłą"

We wtorek, dn. 15 bm. w Nowym Mieście urządza Stronnictwo Narodowe obchód rocznicy zwycięstwa nad bolszewizmem, odniesionego przez Armię Polską w r. 1920.

M. in. w programie obchodu jest uroczysta akademia w wielkiej sali „Hotelu Centralnego" o godz. 12. Spodziewany jest udział sekretarza wojew. Stron. Narod. red. Wacława Ciesielskiego z Torunia.

Szczegóły programu podamy w n-rze następn.

Dezerter z wojska polskiego ujęty w pow. lubawskim.

Nowe Miasto. W dn. 8 bm. został przytrzymany dezerter niejaki Michalak, który przez dłuższy czas przebywał w Niemczech, a obecnie wrócił na teren pow. lubawskiego.

M. zdezertował z armii przed 2 laty.

Wysoka śmiertelność wśród niemowląt.

Nowe Miasto. W drugim kwartale br. zanotowano w pow. lubawskim ogółem 421 urodzeń, 83 zgony. Ta wysoka śmiertelność jest niepokojąca. Podczas gdy śmiertelność w całym państwie wynosi ok. 14 proc., to w naszym powiecie wynosi 19,7 proc.

Wśród gmin „przoduje" pod względem śmiertelności niemowląt gm. Lubawa—wieś, w której zanotowano 40 proc. śmiertelności, z kolei następują: gm. Nowe Miasto—wieś (27 proc.), gm. Marzęcice (23,3 proc.) Najmniejszy procent śmiertelności wykazują gminy: Mroczno i Rożental (po 10 proc.)

Spośród miast Lubawa wykazuje 15,1 proc., a Nowe Miasto Lub. 13 proc.

Te alarmujące cyfry przekonają niewątpliwie społeczeństwo o konieczności jak najszerszej akcji w kierunku przeciwdziałania tak wysokiej śmiertelności.

Rozpoczęcie zbiórki świadczeń na akcję zimową w roku 1939|40.

Nowe Miasto. Jak nas informują, biuro Powiatowego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym na podstawie okólnika woj. O. K. P. Z. B. z dnia 18 lipca 1939 r. nr. Pom. S. III Z. K. F. 5837 39 zbiórka świadczeń na pomoc zimową w nadchodzącej kampanii rozpoczyna się w następujących terminach. a) płodów rolnych (od rolnictwa) od dnia 1 września 1939 r., b) od dochodu świata pracy od dnia 1 października 1939 r., c) od wszystkich innych kategoryj ofiarodawców od dnia 1 listopada.

Na razie znane są jedynie stawki od rolnictwa, które ustalono na 2 kg zboża i 5 kg ziemniaków z 1 ha użytków rolnych, wzgl. równowartość 10 gr z morgi. Nie wątpimy, że każdy rolnik spełni swoją powinność i że nikt nie da ofiary niżej minimalnej normy, a raczej w miarę możności przekroczy ustaloną stawkę.

Przy sposobności zaznaczamy, że poważny procent wpływów Pow. Komitetu rozprowadza się na teren wiejski i tak w akcji r. 38-39 rozprowadzono na teren wiejski przeszło 35 tys. zł wobec zebranej od rolnictwa kwoty niespełna 7 tys. zł.

Z okazji poświęcenia kamienia węgielnego kościoła w Tereszewie

urzędnicy Nadleśn. Mścin urządzają w dniu 15 bm. wielką zabawę nad jeziorem W. Partęciny, połączoną z wycieczką gniazd sokolich z Nowego Miasta, Lubawy, Brodnicy i in. gniazd sokolich VI okręgu. Podczas zabawy różne atrakcje jak ćwiczenia gimnastyczne sokołów i występy chóru „Harmonia" z Nowego Miasta.

Czysty dochód przeznacza się na budowę kościoła tereszewskiego. Uprzejmie prosi się parafian i okoliczne Obywatelstwo o łaskawe poparcie imprezy. Dojazd autobusami.

Wypadek duru brzusznego.

Targowisko Dolne. Po dłuższej przerwie zanotowano tu w rodzinie Węgorzewskich dur brzuszny. Chorą, zapadłą na dur, wysłano do szpitala, lekarz pow. wydał odpowiednie zarządzenia i przeprowadzi w piątek, 11 bm. o g. 15 masowe szczepienie całej ludności Targowiska Dolnego, Górnego i t.zw. Obory.

Z Pomorza

Polak ze Złotowskiego wyskoczył z pociągu tranzytowego.

Chojnice. Z pociągu tranzytowego, wiozącego do Prus Wschodnich partię robotników polnych, wyskoczył w pewnej chwili na dworcu chojnickim mężczyzna, rzucając się stojącemu na peronie policjantowi na szyję, wołając: „Ratunku, chcą mnie zamordować". Jak się okazało uciekinierem tym jest 34-letni obywatel niem. Polak z Glum, (Głońsk powiat złotowski), który po przybyciu na miejsce pracy miał być poddany sterylizacji jedynie za to, że jest Polakiem.

Z województwa warszawskiego

Nowy Rynek czy Pl. Romana Dmowskiego?

Lidzbark. Jak wiadomo, uchwałą Rady Miejskiej przemianowany został Nowy Rynek na Plac Romana Dmowskiego, co przypuszczać należy zostało i zatwierdzone. Dlaczego jednak np. na doręczonych pismach z Zarządu Miejskiego widnieje zawsze jeszcze Nowy Rynek zamiast Placu Rom. Dmowskiego. Należałoby więc uchwale Rady Miejskiej, a zatem życzeniu ogółowi zadośćuczynić.

Półkolonie dzieci rozpoczęte.

Lidzbark. Staraniem miejsc. Komit. Pomocy dzieciom i młodzieży zorganizowane zostały w szkole powszechnej półkolonie dla biednej dziatwy szkolnej. Zapoczątkowało je 2 bm. uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. radcę Kolczyka, zakończone serdecznymi słowami, skierowanymi do dzieci, aby pamiętały o pełnym poświęceniu się członków Komitetu. Półkolonie potrwają do 23 bm. Kierownictwo objęła p. Jamrozikówna, zastępstwo p. Dulska. Nadmienić wypada, że działalność Komitetu rozwija się dzięki niestrudzonym wysiłkom członków Komitetu, szczególnie p. burmistrzowej Parzybokowej, p. Rozwadowskiej i innym.

Z dalszych stron Polski

Wściekły lis pokąsał krowę, a krowa weterynarza.

Wilno. Na polach wsi Zegarynowo wściekły, jak się potem okazało, lis pokąsał krowę jednej z włościanek. Lisa chłopi zabili. Po kilku dniach pokąsana krowa zachorowała i gdy wezwano do niej lekarza weterynarii dra Gnoińskiego, podczas oględzin ugryzła lekarza. Ustalono, że krowa była wściekła, wobec tego dr Gnoiński zmuszony był poddać się szczepieniom przeciwko wściekliźnie.

Foerster w Berchtesgaden.

Berlin. Jak wynika z doniesienia „United Press", „gauleiter" gdański Foerster przybył w poniedziałek po południu samolotem do Salzburga. Przypuszczają, iż Foerster przeprowadzi z Hitlerem rozmowy na temat ostatniego zatargu w Gdańsku w związku z utrudnianiem pracy polskich inspektorów celnych.

Płoną zbiory w Prusach Wschodnich i w Kłajpedzie.

Królewiec. Ostatnio w szeregu miejscowości na terenie Prus Wschodnich i w okręgu kłajpedzkim wybuchły pożary zbiorów, w większości wypadków na skutek podpalenia.

Dyktatura w Hiszpanii.

Gen. Franco uznał „Falangę" za partię państwową.

Paryż. Na mocy dekretu gen. Franco „Falanga" będzie organizacją państwową, a głowa państwa będzie jednocześnie naczelnym szefem partii.

100 Irlandczyków aresztowano na mocy ustawy o terrorystach.

Londyn. Od czasu wejścia w życie ustawy o zwalczaniu organizacji terrorystycznych, policja aresztowała prawie stu Irlandczyków. Dotychczas dziewiętnastu z nich otrzymało nakazy wyjazdu, spodziewają się jednak, że większość pozostałych aresztowanych również będzie wydalona. Akcja polityczna trwa nadal i oczekiwać należy dalszych aresztowań. Specjalny referat przygotowuje listę Irlandczyków, którzy mają być wydaleni.

Fantastyczny rekord długości lotu. 14 dni, 7 godzin i 46 minut.

Springfield (Illinois USA). Gwałtowna burza, jaka przeszła w poniedziałek rano nad stanem Illinois, zmusiła lotników braci Moody do lądowania o godz. 4 min. 26 nad ranem. Ustanowili oni fantastyczny rekord 343 godziny i 47 min. nieprzerwanego lotu, co stanowi 14 dni, 7 godzin i 46 minut. Lotnicy zaopatrywani byli podczas lotu w smary, benzynę i żywność oraz prowadzili ożywioną korespondencję z rodziną i przyjaciółmi na ziemi.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Cwartek, 10 VIII. 6,30 Aud. poranna. 7.30 Koncert maryn. woj. z Gdyni. 8.20 Pogad. sport. 12.03 Aud. południ. 14,45 Nil — aud. dla młodz. 15.05 Muzyka popularna z Katowic. 16.20 Recital śpiewaczy Witasa. 16.45 Report. z Muzeum Przemysłu i Techniki. 17.00 Skrzynka techn. 18 00 Utwory klarnetowe. 18.20 Muzyka organowa. 18.50 Echa mocy i chwały. 19.00 Wielkie włóczęgi morskie. 19.30 Przy wieczerzy. 20.05 Reportaż dźwięk. z Marszu Szlakiem Kadr. 20.25 Aud. dla wsi. 21.00 Koncert z Poznania. 21.30 Diabeł kulawy — słuch. 22.00 W 20 rocznicę śmierci Leoncavalla „Pajace" — opera z płyt. 23.05 Wiadomości w jęz. włoskim. 23.13 Koncert muzyki polskiej.

Piątek, 11 VIII. 6.30 Audycja poranna. 8.15 Trudne wakacje — dialog. 12.03 Aud. południ. 14.45 Pogad. dla młodz. 15.00 Muzyka popularna z Wilna. 16.20 Utwory skrzypcowe z Katowic. 16 45 Rozmowa z chorymi ze Lwowa. 17.00 Muzyka do tańca. 18.00 Recital śpiew. z Krakowa. 18.25 Kwartety Beethovena. 19.00 Dwaj bramini — legenda indyjska. 19.30 Przy wieczerzy. 20,25 Aud. dla wsi. 21.00 Ilustracje muzyczne do utworów scen. 22.15 Filozofować — znaczy uczyć się umierać. 22.30 Płyty. 23 05 Wiadomości w języku niemieckim. 23.13 Wiad. w jęz. węgierskim.

RUCH TOWARZYSTW

Baczność Pszczelarze.

Nowe Miasto. Ponieważ zgłosiło się jeszcze kilku interesentów na cukier dla pszczół, wysyłam w sobotę jeszcze drugie zamówienie. Kto zatem reflektuje jeszcze na przydział cukru, zechce uskutecznić swoje zamówienie najpóźniej do soboty 11 bm., po czym żadne dalsze zamówienia nie nastąpią.

Równocześnie podaję do wiadomości, że sierpniowe posiedzenie towarzystwa odbędzie się we wtorek, 15 bm. o godz. 11 w zwykłym lokalu (TCL), na które niniejszym zapraszam.
Piotrowski, prezes.

Baczność, Westfalczycy!

Nowe Miasto. Zebranie Koła Związku Obrony Praw Górnika Westfalii i Nadrenii na pow. lubawski odbędzie się w niedzielę, 13 sierpnia br. w lokalu p. Serożyńskiego w Rynku zaraz po sumie, tj. godz. 12.30. O liczny udział prosi
Zarząd.

Uwaga, Druhowie K. S. M. m. oddział Nowe Miasto.

Plenarne zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej odbędzie się w czwartek, dnia 10. VIII. br. o godzinie 20 w „Ognisku".

Omawiane będą ważne sprawy, dlatego obowiązkiem każdego druha jest wzięcie udziału w zebraniu. Goście i sympatycy KSM mile widziani. Kierownictwo Oddziału.

ZEBRANIA KOŁEK ROLNICZYCH

Nowe Miasto. Miesięczne zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w piątek, dnia 11 sierpnia br. o godz. 10 w lokalu p. Serożyńskiego. Równocześnie odbędzie się zebranie Hodowców Owiec — Koła Nowe Miasto celem podpisania deklaracji członkowskiej Koła Hodowców Owiec i zapłacenia składki członkowskiej. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy.

O przybycie wszystkich członków uprasza Zarząd.

Bratian. W niedzielę, dnia 13 bm. odbędzie się o godz. 17 zebranie Kółka Roln. w Bratianie. Na porządku obrad: sprawozdanie członka-uczestnika wycieczki do Danii, sprawozdanie ze zjazdu w Krakowie i uchwalenie rezolucji w sprawie uchodztwa.

Ze względu na ważny program zebrania przybycie wszystkich członków jest konieczne. O liczny udział gości prosi
Zarząd.

Obchód legionowy w Krakowie.

Kraków. W niedzielę odbyły się w Krakowie uroczystości 25-lecia wymarszu kompanii kadrowej legionów.

Główna część uroczystości odbyła się na Błoniach krakowskich, gdzie stawiły się organizacje, a spośród osobistości p. Piłsudska, wicepremier Kwiatkowski w imieniu rządu, marsz. Sejmu Makowski i inni.

Po mszy św. polowej i okolicznościowym kazaniu wygłosił przemówienie marsz. Śmigły-Rydz, który rozpoczął je od słów „Koledzy" i pierwszą część swego przemówienia poświęcił rozpamiętywaniu znaczenia rocznicy legionowej. Druga część przemówienia o akcentach aktualnych przyjmowana była niemilknącymi oklaskami oraz spontanicznymi, aprobującymi okrzykami.

Po przemówieniu uczestnicy obchodu złożyli odczytane przez ministra Ulrycha ślubowanie tej treści:

„Dla wiecznej potęgi Polski ślubujemy w dobie wojny — walczyć niezłomnie, aż do zwycięstwa, w dobie pokoju — zjednoczyć wysiłki wszystkich obywateli w wytrwałej pracy i w solidarnym współdziałaniu".

Tekst ślubowania przekazano telegraficznie Prezydentowi Rzplitej.

Po tym akcie marsz. Śmigły-Rydz odebrał defiladę uczestników uroczystości. Prowadził ją gen. Sosnkowski.

Prasa polska i zagraniczna o krakowskiej mowie marsz. Smigłego-Rydza.

Cała prasa polska omawia znaczenie mowy marsz. Smigłego-Rydza, wygłoszonej w dn. 6 sierpnia rb. na uroczystościach krakowskich, jej stanowczość i umiar, podkreślając ustępy o miłości Ojczyzny, ożywiającej Naród Polski. Podkreśla się też słowa Marszałka o konieczności odparcia gwałtu siłą polskiego żołnierza. Głosy prasy polskiej od „Warszawskiego Dziennika Narodowego" aż do socjalistycznego „Robotnika" dowodzą, iż opinia polska co do spraw obrony Polski jest jednomyślna.

Charakterystyczne jest stanowisko prasy zagranicznej wobec mowy Naczelnego Wodza Armii Polskiej. Wystąpienie marsz. Smigłego Rydza zostało zaaprobowane przez całą bez wyjątku prasę francuską, począwszy od skrajnej prawicy do skrajnej lewicy.

Przemówienie Marszałka spotkało się na łamach prasy angielskiej z najbardziej życzliwą opinią. „Daily Herald" pisze, „iż postawa Polski przeciw wszelkiej agresji niemieckiej kosztem Polski jest twarda jak żelazo".

Prasa amerykańska zamieszcza także entuzjastyczne komentarze na temat mowy krakowskiej.

Mowa marsz. Smigłego Rydza i nota komisarza generalnego RP. do senatu gdańskiego wytrąciły całkowicie z równowagi niemiecki urząd propagandy.

Mowę Marszałka spreparowano w ten sposób, iż odebrano jej istotną treść.

Wszystkie wtorkowe dzienniki poranne bardzo ostro komentują artykuł „Czasu", który napisał m. in., że armaty polskie zagrzmią gdy Gdańsk podejmie próbę postawienia Polski przed faktami dokonanymi.

Największe dotąd manewry lotnictwa w Anglii

rozpoczęły się w dn. 8 bm. i będą trwały 3 dni, pod wielu względami przypominając prawdziwą wojnę lotniczą.

Cwiczenia obejmują m. in. nocny lot pokazowy nad Francją. W ćwiczeniach weźmie udział przeszło 500 bombowców, przeważnie ciężkich typów, 1400 dział baterii przeciwlotniczej, bombowce stoczą też bitwę z 800 samolotami obrony.

Połowa Anglii ma być całkowicie zaciemniona.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 8. 8.	Bydgoszcz, 7. 8.
Żyto	12 75— 13.25	13.50— 14.00
Pszenica	18 00— 18.50	19.50— 20.00
Jęczmień	16.00— 16 50	16 25— 16.75

Redaktor działu politycznego: Ks. prof. Józef Dembieński, innych działów: Benon Reichel.

Ogłoszenie.

Podaję do publicznej wiadomości, że z powodu remontu wodociągów dopływ wody wstrzymany będzie w godzinach popołudniowych od 14-tej do 18-tej aż do odwołania

Brodnica, dnia 5 sierpnia 1939 r.

Burmistrz:
(—) Krzyżaniewski, wiceburmistrz.